

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Sclavus saltans?

Mierząc wypadki majowe miarą innych ruchów rewolucyjnych, należało się spodziewać szybszej ewolucji stosunków na lewo, natychmiastowego zastosowania metod „Kiereńszczyzny”, która ostrze swych słabych sił skierowywała do walki z prawicą, torując w ten sposób drogę do zwycięstwa skrajnej lewicy. Pewną więc niespodzianką dla całego społeczeństwa stał się nawrót przywódców rokосу majowego do legalności, sankcjonowany skwapliwie przez pozbawioną odwagi i godności nową większość sejmową, t. zw. „większość strachu”.

W ten sposób utrwaliła się w Polsce władza powstała na trupach bohaterskich obrońców prawa, wsparta o bagnety, uśmiechnięta zagadkowo jak bóg Janus w dwie strony, zbrojna w Kaduceusz.

Wielkim artystą musiał być ten nieznaną reżyser, który trzymając sznurki, poruszał marionetkami na scenie naszego życia politycznego, kiedy tak umiał wczuć się w decydujące momenty powojennej psychiki polskiej, i zdyskontował głęboko nurtujące prądy opinii publicznej. Uderzono o najczulszy klawisz wrodzonych skłonności pra-słowiańskich pogłębionych w niewoli—w oportunizm. We wszystkich warstwach społecznych, grupach produkcji czy wymiany, ba! w kółkach i koterjach rozproszkowanego naszego organizmu narodowego, zaczęły się podnosić głosy.... że djabeł nie taki straszny, że mogło być gorzej, że jednak zamiast dyktatury zadowolono się taką ministerjalną, że zamiast oprzeć się wyłącznie na wczorajszych przyjaciółach.... szuka się nowych.... na najdalszej prawicy! Podobno codziennie bywa tam książę X., podobno księcia Y. chcą wciągnąć do współpracy, a hrabia Z, jest już upatrzone na wysokie stanowisko!... Takie wiadomości rozchodziły się codziennie, skwapliwie rozpowszechniane i wyolbrzymiane przez wielogębną plotkę.

Więc choć później z tych konwentykli wychodziły „nici” choć miodowe zapaly niedobrych stadel powoli stygły, jednak cel był osiągnięty: zyskanie na czasie, zdezorientowanie opinii. Znakomicie szła „sanatorom” na rękę prasa lewicowa, ujadająca z udaną furją na flirty z prawicą, grożąca zemstą ludu za zawiedzione nadzieje, ale nie wychodząca nigdy po za granice najmiłościwiej scenzurowanej krytyki.

Tak biegły tygodnie... krzepienia władzy, usuwania niewygodnych jednostek, nominacji zaufanych czy zakonspirowanych na decydujące stanowiska...

Prawie każdy dzień przynosił nam wieści o łamaniu szabli przez najzasłużeńszych oficerów, chcących służyć Polsce, a nie koterji politycznej czy też ambitnej jednostek, czytaliśmy dramatyczne listy otwarte.... i znowu nad wszystkim zapadała cisza.

Bo jednocześnie dolar spadał, obieg pieniężny się zwiększał, Rząd przebąkiwał o daleko idących ulgach podatkowych. Zaczęto wydawać kredyty,

których „za Witosa” niebyło. Gnębione fiskalizmem społeczeństwo odetchnęło....dzięki strajkowi angielskiemu twierdzili jedni.... dzięki sanacji moralnej dowodzili inni. Powoli przeobrażał się nowy gabinet: teki gospodarcze objęli konserwatyści społeczni, którzy poczęli głosić zasady zdrowej polityki gospodarczej, nieskrępowanej produkcji, niższych świadczeń socjalnych; podczas gdy ich koledzy od tek politycznych dalej zbroili strzelca, posuwali sanację.... i rugi.

I oto jak powstał dzisiejszy dziwoląg rządowy na glinianych nogach, pod którego skrzydła tuli się umęczona większość społeczeństwa polskiego spragniona spokoju.

Wszystko jednak mija, więc mijać też zaczął maj złudzeń i nadziei!

Z pewnych twarzy coraz częściej spadać zaczęła maska, poufnie szeptana zapowiedź „zabremzowania” reformy rolnej (ad captandum benevolentiam—niektórych) milkną i przechodzą tymczasem w rozporządzenie i represjach podatkowych względem silniejszych płatników. Wstają dawno pochowane upiory cen maksymalnych ustalanych w M. Spr. Wewn., zamiast kredytów na rozwój przemysłu—zwiększone świadczenia na bezrobotnych i subsydia dla strajkujących robotników Żyrardowa.

Złoty się jeszcze trzyma, bo się trzyma strajk w Anglii, ale mnożą się złe prognozyki: urodzaj zawiódł i ograniczył eksport, straciliśmy rynki zbytu węglowego Austrii i krajów Skandynawskich, budżet pęcznieje pod naporem Min. Spr. Wojskowych.

Jednym słowem „coś się psuje w królestwie Duńskim”.

Dalecy jesteście od „schadenfreude” z tego, że przewidywania się sprawdzają, bo za eksperymenty Pawła czy Gawła, tak samo jak za bajeczne kariery Polska płaci; dalecy jesteście również od wyznawania zasady, że im gorzej tem lepiej, bo nigdy nie będzie tak źle, by ogół zrozumiawszy niebezpieczeństwo grożące Polsce, jeśli dalej pozostawać będzie w rękach ludzi co to „z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej”... doszli do władzy, miał czas nawrócić.. w porę.

Liczymy na rzecz inną... na to mianowicie, że ludziom umiejącym myśleć generalnie ale uśpionym śpiewem majowej Syreny, spadną łuski z oczu. Że poprzez chwilową i od zewnętrznych warunków zależną poprawę gospodarczej sytuacji—zobaczą prawdziwe oblicze furmana co chwycił lejce polskiego zaprzęgu i choć w dostojne szaty ubrany, wiedzie nas na bezdroża i trzęsawiska—na złamanie karku.

Mamy nadzieje że wreszcie ockną się sumienia, które spokojnie drzemały gdy więziono obrońców prawa, gdy „sanowano” wojsko i urzędy, gdy rugowano podchorążówkę ze stolicy i zaprowadzano zdobycze sanacji moralnej.

Mamy nadzieję, że wówczas bez względu na osobisty interes czy bezpieczeństwo zło nazwie się złem, a fałsz—fałszem. Ze zdrowy rozsądek społeczny

rozdzieli zasługę, wiedzę, bohaterstwo, bezinteresowność—od liczmanych tych cnót.

Czas największy przejrzeć na oczy, by nie miał do nas zastosowania szyderczo — rozpaczny wiersz Konopnickiej:

„To sclavus saltans” słowianin wpółdziki.
Wszędzie mu dobrze i wszędzie mu chata
Był miał płasy i trochę muzyki...

S. G.

Do p. p. Posłów Ziemi Łowickiej.

Mieszkańcy miasta i wsi którzy tłumnie zgłaszają się do naszej redakcji proszą o pośrednictwo do p. p. Posłów, ażeby wobec zbliżającej się sesji Sejmowej, zwrócili się z żądaniem o energiczne zajęcie się sprawą naprawy ordynacji wyborczej w myśl postulatów Związku Ludowo Narodowego i domagają się:

1. Zmniejszenia liczby posłów i senatorów o połowę, wychodząc z założenia, że system ten wpłynie dodatnio, raz, na budżet państwowy a następnie, uniknie się nieprodukcyjnych sił w Sejmie, które jak dotychczas, przez brak kwalifikacji moralnych i intelektualnych, nie przedstawiają sobą dodatnich czynników w pracach twórczych naszego Państwa i stanowią niepotrzebny, balast wprowadzający tylko zamęt.

2. Dopominają się koniecznego zapewnienia przedstawicielstwa w Sejmie dla Polskiej ludności Ziemi Wschodnich.

3. Zaprowadzenia oszczędności, co jest głównym i niezbędnym warunkiem równowagi budżetowej i osiągnięcia sanacji finansów, czego obecnie trudno się dopatrzeć przy zwiększonych o kilkadziesiąt milionów wydatkach na cele bezprodukcyjne o charakterze osobistym poszczególnych członków rządu, jak różne fundusze specjalne, — przenoszenie szkół i inne.

4. Powodując się miłością Ojczyzny, żądają uchwalenia przez Sejm, wyraźnej ustawy przeciwbolszewickiej, któraby zabezpieczała byt państwa polskiego i uchroniła naród od rozkładu moralnego i materialnego.

Redakcja.

Zawody Strzeleckie w Łowiczu.

Stan strzelectwa Polskiego nie jest u nas zadowalający. Poza wojskiem, które z natury rzeczy, poświęca strzelaniu sporo czasu, ta gałąź sportu nie jest na odpowiedniej wysokości, to też nie potrzeba chyba dowodzić jak ważnym jest rozpowszechnienie sportu strzeleckiego wśród najszerzych warstw narodu. Sport strzelecki jest sportem obrony narodowej, dlatego też jest bardzo ważnym za-

gadnieniem. Czas ruszyć z miejsca tempem żywym i u nas, traktując go jako sprawę państwową i społeczną. Broń małowalibrowa, tania, a równie precyzyjna, jak broń długa doskonale nadaje się do trenowania celności i zupełnie dobrze może zastąpić karabiny wojskowe. Członek wyszkolony w sporcie strzeleckim na broni małowalibrowej, po krótkim treningu na broni normalnej będzie równie dobrym strzelcem, jak ten co stale używa broni długiej. Słowem tanie karabinki o taniej amunicji — mają przed sobą w sporcie Strzeleckim wielką przyszłość.

Kto będzie celnie strzelał z flobertu, będzie podobnie strzelał z karabinu wojskowego; kto się nauczy pielęgnować broń „cywilną”, będzie tak samo odnosił się do broni wojennej. Trzeba przede wszystkim nauczyć się umiłowania broni i sportu strzeleckiego, który słusznie nazwano sportem obrony narodowej.

Mając na względzie propagandę sportu strzeleckiego wśród najszerzych sfer społeczeństwa Łowickiego 10 p. p. urządza w niedzielę dn. 10 i poniedziałek dn. 11 m. na strzelnicy Sportowej (w Koszarach im. Marszałka Piłsudskiego) doroczne zawody Strzeleckie z broni małowalibrowej. Ustalone zostały następujące strzelania:

- 1) o mistrzostwo m. Łowicza odległ. 50 mtr. postawa stojąca, 3 serje po 10 strzałów + 2 próbne
- 2) strzelanie dla niestowarzyszonych — odległ. 50 mtr. 2 serje po 10 strzałów + 2 próbne
- 3) dla młodzieży Szkolnej odl. 50 m. 1 serja à 10 strzałów + 2 próbne
- 4) Dla wszystkich odleg. 50 mtr. Strzelec strzela tak długo dopóki trafia 10, 9, 7 w tarczę.
- 5) strzelanie z pistoletu 50 mtr. 2 serje à 10 strzałów—zaliczana będzie serja
- 6) strzelanie dla pań 50 mtr, 10 strzałów + 2 próbne
- 7) Strzelanie myśliwskie do krążków (gołębi).

Szczegółowy regulamin zawodów zostanie podany do ogólnej wiadomości na 7 dni przed zawodami. Dla treningu Strzelnica Sportowa 10 p. p. otwarta codziennie od godz. 9 rano do godz. 18-tej. Szczegóły zostaną ogłoszone w afiszach.

Wojciechowski mjr.

Po wyborach do Kasy Chorych w Łowiczu.

W dniu 12 września 1926 r. odbyły się po raz pierwszy wybory do Kasy Chorych w Łowiczu. Wybory te na ogół nie budziły wielkiego zainteresowania, ubezpieczeni jednak pracownicy głosowali dosyć licznie (około 60%), natomiast pracodawcy chrześcijanie nie wykazali należytego zrozumienia i głosowali ospale a olbrzymia część nie głosowała zupełnie w przeciwieństwie do żydów pracodawców, którzy obowiązek swój spełnili i wskutek tego odpowiednią ilość mandatów w Kasie Chorych otrzymali.

Agitacja przedwyborcza wśród ubezpieczonych pracowników, jak na obecne stosunki, była kulturalna i dopiero przed samymi wyborami Polska Partja Socjalistyczna (dwójka) wydała odezwę w której wylała całą złość i nienawiść na listę Nr. 3 Zrzeszonych Organizacji Pracy na której figurowały nazwiska osób znanych w mieście ze swej pracy społecznej i następnie niezangażowanych politycznie w żadnej partji.

Komitet Wyborczy Listy Nr. 3 miał przede wszystkim na widoku wprowadzenie do Kasy Chorych ludzi, którzyby mieli coś do powiedzenia z racji przygotowania do pracy tego rodzaju, niestety, balamutna agitacja żywiolów wywrotowych, jak również terror osobisty w dniu samych wyborów dał wynik bardzo nikły w tym znaczeniu, że absolutnej więk-

szości nikt nie będzie miał (z ugrupowań polskich) natomiast języckiem będą jak zawsze i wszędzie żydzi.

A teraz o technice samych wyborów. Pierwotne ogłoszenie Komisarza Kasy Chorych w Łowiczu zapowiadało wybory w dniu 12 września w Sali Magistratu m. Łowicza, powtórne zaś ogłoszenie o wyborach już z nazwiskami kandydatów opiewało, że wybory odbędą się w sali Straży Ogniowej z powodu odmowy Magistratu wypożyczenia sali. To jedno.

2) Niedostateczne zabezpieczenie lokalu wyborczego przez policję od naporu rozagitowanych żydów z listy Nr. 1 i ich adherentów socjalistów, uniemożliwił wielu ubezpieczonym oddać głosy na swoje listy i dopiero w godzinach przedwieczorowych większa ilość policji cokolwiek ukróciła samowolę rozagitowanych żydziaków.

3) Uzyskanie przez P. P. S. 18 mandatów (lista Nr. 2) składają się z głosów socjalistycznych związków zawodowych oraz głosów żydowskich z grupy Dymanda, który pokłócony z jedynką (Poalej Sjon) agitował za dwójką. Solidarność więc międzynarodówki została całkowicie utrzymana.

Pominawszy już agitację, która jest wszędzie przy wyborach, stwierdzić należy fakty wydzierania głosującym numerków o ile te nie podobały się zorganizowanym przed lokalem parkarom. Następnie stwierdzić należy, że nie wszyscy pracodawcy spełnili swój obowiązek w stosunku do pracowników, gdyż były wypadki stwierdzone, że nie zwolniono pracowników od pracy, aby mogli oddać swoje głosy.

W końcu zaznaczyć trzeba, że stwierdzono wypadki głosowania przez pracodawców na listy pracownicze wskutek słabego uświadomienia ogółu co do samej techniki wyborczej jak i tego, że Komitet Wyborczy Pracodawców Chrześcijan niedołącznie zorganizował u siebie wybory i dlatego uzyskał tylko 8 mandatów.

Jak słyszeliśmy wybory do Kasy Chorych zostaną zaskarżone.

Nowe drogi ku zwalczaniu malarji.

Poniżej w całości przytaczamy artykuł Dr. A. Fruchtmana p. t. Nowe drogi ku zwalczaniu malarji, zamieszczony w Kurjerze Warszawskim z dnia 19 września 1926 roku N. 258 w tym celu, że artykułem tym prawdopodobnie zainteresują się czytelnicy Łowicza, jako miasta malarycznego.

„Sprawa walki z malarją, to sprawa walki z komarami—widliszami, temi jedynemi nosicielami zarzków zimnicy. Z uwagi na bardzo szeroko dziś rozpowszechnione po całym globie ziemskim epidemie tej choroby, budzi ona szczególne zainteresowanie całego świata.

To też Liga narodów powołała do badań nad malarją i walką z nią komisję międzynarodową, która niedawno odbyła posiedzenie, nie powziawszy, niestety, żadnych, godnych zaznaczenia postanowień. Przypuszczać należy, iż rzeczoznawcy, wchodzący w skład tej komisji, nie byli jeszcze dokładnie poinformowani o zabiegu zarówno prostym, jak i skutecznym, którego twórcą jest dr. Charles A. R. Campbell z San Antonio, w stanie Texas, który stosował go z najlepszym wynikiem w południowo-zachodnich krajach północnej Ameryki, gorąco popierany przez władze tamtejsze.

Zabieg ten polega na zdobyciu przez Campbella doświadczeniu, że nietoperze są naturalnymi wrogami moskitów, jako jedynych, roznoszących chorobę.

Campbell przeprowadził bardzo szczegółowe badania zarówno nad właściwościami anatomicznymi nietoperzy, jak i ich nawykami życiowymi i przyszedł do wniosków, posiadających doniosłe znaczenie nie tylko dla medycyny lecz i dla przyrodoznawstwa.

Czynnikami, wywołującymi malarję, nie są, jak wiadomo, bakterje, lecz pierwotniaki, które stoją na granicy między światem roślinnym a zwierzęcym, których nosicielami są komary-widlisze, wylatujące na żer nocą. Ponieważ nietoperze pożerają je w ogromnych ilościach (jeden nietoperz, według obliczeń Campbella, pożera w ciągu nocy do 3.000 moskitów), zaliczyć więc je można do największych dobroczyńców ludzkości, sztuczna zaś hodowla ich może oddać nieobliczalne usługi w tej walce z malarją.

Nietoperze we dnie sypiają w dziuplach drzew, starych opuszczonych budynkach i t. p., gdzie w niektórych krajach Ameryki Północnej napotkać je można dziesiątkami tysięcy, pod wieczór wyfruwają, polując na insekty.

Zanim Campbell mógł przeprowadzić nakreślony przez siebie plan działania, musiał się przedtem uporać z przesądami, panującymi wśród ludu o nietoperzach, że roznoszą one robactwo i szerzą tą drogą rozmaite choroby zakaźne.

Podobnie, jak gołębie pocztowe posiadają i nietoperze niezwykle rozwinięty zmysł orientacyjny i przywiązanie do usłanych przez siebie gniazd, do których z największymi oddaleniami zawsze powracają.

Na podstawie tych swoich obserwacji przystąpił Campbell w okolicach, w których grasowała malarja, do budowania wież drewnianych, które później zaludnił nietoperzami. Jak nietoperze zadanie swe należycie spełniały, dowodzi fakt, iż wszędzie liczba zachorowań na zimnicę szybko malała i wreszcie choroba wygasła całkowicie.

I zwalczanie tak groźnej choroby, jaką jest żółta febra, podjął Campbell na tych samych zasadach. Różnica polegała na tem, że w żółtej febrze w grę wchodziły moskity, które masami wylatują w dnie i które były pożerane przez libelle (ważki). W hodowaniu tego gatunku owadów widzi znów Campbell skuteczną broń przeciw omawianej chorobie.

Badania Campbella, przeprowadzone z całą znajomością świata przyrodniczego, wskazały nam zupełnie nowe drogi ku zwalczaniu niektórych chorób zakaźnych. Jakkolwiek nie wszystkie jego wyniki dadzą się przeszczepić na grunt europejski, gdzie, może, warunki bytowania owadów są nieco odmienne, niż w Ameryce, to jednak powinny one obudzić i w starym świecie inicjatywę właściwych sfer do dalszych poszukiwań na polu zwalczania malarji.”

Dr. A. Fruchtman.

W całym kraju organizują się uczeni Polacy w Strażach Narodowych, Sokole i organizacjach samoobrony **do walki z bolszewizmem.**

Nie ociągajmy się więcej.

staśmy w obronie granic Polski, w obronie ludu i spokoju.

Bądźmy czujni i nieustraszeni!

W tym celu zapisujemy się do „Sokoła” dla odbycia przeszkolenia wojskowego.

Zapisy każdodziennie od godz. 7 wieczorem.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Narodowej Organizacji Kobiet, p. Wandzie Roguskiej, Dyrektorce Gimnazjum, p. dr. Wielobyckiemu za opiekę lekarską, chórom kościelnym „Lutnia”, wielce mi łaskawym i życzliwym parafianom za okazane mi współczucie i udział w pogrzebie śp. siostry

Heleny Glińskiej

składam wdzięczne staropolskie „Bóg zapłać”.

Proboszcz Kolegiaty Łowickiej.

MOTYKA I SŁOŃCE.

Przeczytawszy w „Głosie Prawdy” z dnia 7 sierpnia r. artykuł „O stosunku do mniejszości”, w którym autor „trzy gwiazdkowy”, prowadzi rozmowę ze swoim przyjacielem na temat krzywd, jakoby wyrządzanych w dziedzinie szkolnictwa ludności ukraińskiej przez byłego min. Oświaty S. Grabskiego, mimowoli nasuwa się porównanie motyki, rzucającej się na słońce...

Autora nietrudno się dopatrzeć chociażby z odpowiedzi udzielonej przyjacielowi: „przyznam ci się że w tej sprawie jeszcze nie mam żadnego zdania, które mógłbym publicznie wypowiedzieć”.

* * *

Lżycie na ludzi...

Na ustach waszych jest dla nich przekleństwo!
A cel szlachetny, ten jest dla was niczem!?

Brudne dowcipy to stały wasz usus...

Lecz nie powiecie co na sercu macie:

Że Was tak boli numerus clausus.

Szatańska ręka jest waszem orędzim

A Wy jesteście jej ślepy m narzędziem,

Kującym szczęście dla wspólnego wroga!

Więc wróćcie z drogi planowo wrytej,

Spójrzcie na Rosję, ją również tak wiedli...

I dziś na skalanej, ranami okrytej

Jak kruki żarłoczne na trupie jej siedli.

N.

KORESPONDENCJE.

m. Kiernozia.

Życie społeczne w zakątku naszym zaczyna się powoli budzić. W niedzielę 19 b. m. staraniem Zarządu miejscowego Kółka rolniczego odbyło się zebranie w sali szkoły powszechnej, na które przybyli pp. Instruktorzy z Sejmiku i Okr. Tow. Rolniczego w Łowiczu. Na zebranie stawilo się około 80 osób członków Kółka i okolicznych rolników, a między innymi zaszczycili swoją obecnością miejscowy ks. prob. Zawado, p. Boski, Prezes Związku Ziemi w Łowiczu i kilka osób z miejscowej inteligencji.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Kółka p. Okrasę, zabrał głos p. St. Bartoszewicz, Instr. Rolny przy Okr. Tow. Roln. w Łowiczu i w krótkim, a treściwym referacie przedstawił obecnym potrzebę zakładania spółek mleczarskich, warunki do powsta-

nia takiej spółdzielni, oraz korzyści jakie daje mleczarnia. Następnie p. Styka, Instr. Rolny Sejmiku, zwrócił uwagę w swoim przemówieniu na stan ogólny rolnictwa w dobie obecnej i w związku z tem zachęcał do zakładania spółek gospodarczych, jako jedyne wyjście z obecnego ciężkiego stanu, w jakim się znajduje nasze drobne rolnictwo. Po przemówieniach wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierało głos szeregi miejscowych gospodarzy, na skutek czego zgłoszono wniosek aby otworzyć próbną listę członków mleczarni. Próbnym zapisem dał narazie 86 krów, lecz ze względu na to iż spora ilość chętnych gospodarzy nie była na zebraniu, Zarząd Kółka uważa iż podana liczba krów, stanowić może trzecią część tej ilości, jaka może być zapisaną na zebraniu organizacyjnym mleczarni. Na wniosek prezesa Kółka, wyznaczono następne zebranie na przyszłą niedzielę, na którym w dalszym ciągu będą przyjmowane próbne zapisy na członków, a na dzień 10 października br. wyznaczono zebranie organizacyjne mleczarni.

Oby to poszło jaknajlepiej, bo potrzebę tej placówki, wszyscy dotkliwie odczuwamy.

St. B.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek N. M. P. od wyk. niewoln.

Sobota Bl. Ładysława z Gielnowa, Firmina B. W.

Niedziela Cyrpjana i Justyny P. M. m.

Poniedziałek Kozmy i Domiana M. m.

Wtorek Wacława Kr. M.

Sroda Michała Archanioła

Czwartek Hieronima Kapł. W. D. K.

Wschód słońca 5.36. Zachód 5.21.

— Poseł Staniszkis w Łowiczu. W dniu 18 bm. poseł Witold Staniszkis przybył na zaproszenie członków Związku Ludowo-Narodowego, dla odbycia konferencji w sprawie zagadnień polityki dzisiejszej doby.

Zebranie odbyło się w sali Wikarjówki S. tego Ducha przy licznych udziałach członków, którzy z uwagą wysłuchali sprawozdań p. posła i jednocześnie prosili o gorące poparcie w Sejmie żądań postulatów Związku L. N. w sprawie ordynacji wyborczej i innych.

— Kursy społeczne. W dniu 19/IX b. r. w sali radzieckiej odbyła się konferencja w sprawie otwarcia w miesiącach zimowych kursu nauk społecznych.

Obecni w liczbie 30 osób jednomyślnie uchwalili, aby wykłady na kursach rozpocząć od 10/X b. r.

Wobec tego osoby, które pragną zapisać się na kurs, mogą jeszcze w czasie do 1-go października zgłosić się do zapisu

— Na budowę pomnika wpłynęło dotychczas zaledwie około 50% kosztów budowy tegoż. Rubryka składek drukowana w „Łowiczaninie” zawiera nazwiska nie nowych ofiarodawców—a dawnych. obecnie po założeniu kamienia węgielnego wpływ ofiar ustał zupełnie. Czy taki stan rzeczy ma jeszcze raz potwierdzić naszą znaną już dobrze łatwą zapalność do wszelkich poczynań i jeszcze prędsze zaniechanie takowych?

W dniu 3 maja 1927 roku pomnik winien być odsłonięty, czy mieszkańcy Ziemi Łowickiej pamiętają o tem?

— Hojny dar. W celu uczczenia pamięci ś. p. Prezesa Rady Nadzorczej Banku Ziemi Łowickiej—Rada Nadzorcza Banku uchwalila wypłacić na budowę pomnika w Łowiczu sumę zł. 382.00 zaś pracownicy Banku sumę zł. 118.00. Całkowita suma

t. j. zł. 500 została już wypłacona Wydziałowi Wykonawczemu Komitetu.

Spodziewać się należy, że za przykładem Banku pójdą również i inne instytucje wraz ze swoimi pracownikami.

— **Z A. K. Ł.** Zarząd Akademickiego Koła Łowiczian wznowił z dniem 15 września swe czynności, przyjmuje nowych członków oraz udziela opinii starym w lokalu przy ulicy Grójeckiej Nr. 39 pokój 24 tel. 153—15.

— **Wycieczka.** W niedzielę organizuje miejscowy Oddział P. T. K. wycieczkę na Blich celem zwiedzenia Szkoły Rolniczej. Zapisywać się można w księgarni WP. Karola Rybackiego, Stary Rynek 10.

Punkt zborny w niedzielę o godz. 3 p. p. w ogródku miejskim przy Rynku im. Kościuszki. Wycieczkę poprowadzi p. Bluhm-Kwiatkowski.

— **Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Łowiczu,** urządza w dniu 2 października r. b. taneczną zabawę dla członków i wprowadzonych gości w Sokolni. przy ulicy Tkaczew.

Początek zabawy o godzinie 9 wieczorem.

Toalety zwykłe, dla druhen i druhów, strój sokoli.

— **Żale i skargi mieszkańców przedmieść Łowicza.** Kochany Magistracie i Świetna Rado Miejska! cieszymy się bardzo, że zaczynacie nareszcie zajmować się naszym losem. Zrobiliście już jeden krok, nadając swoim wnukom, a naszym dzieciom t. j. ulicom przedmieść nazwy. Dotychczas troszczyliście się tylko o naszą kieszeń i braliście od nas podatki na oświetlenie (za co?) na chodniki!!!, których tu niema i podatek mieszkaniowy, nie troszcząc się o nic więcej. Ponieważ obecnie zainteresowaliście się nami, raczcie wysłuchać naszych skarg i zażaleń i zróbcie cośkolwiek dla nas. Nie wiecie prawdopodobnie, 1) że na przedmieściach panują wieczorem ciemności egipskie (a ty obywatelu płac za światło) 2) że na żadnym przedmieściu niema ani jednej skrzynki pocztowej, 3) że tu listy nigdy nie dochodzą, bo Urząd Pocztowy boi się wysłać listonoszy poza ścisły teren miasta. Kochany Magistracie i Świetna Rado! zastanówcie się nad tem i nad innymi bolączkami naszymi i zróbcie coś, aby odrobina zdobyczy kulturalnych zawitała na nieszczęśliwe przedmieścia, a będziemy wiedzieli, że mając obowiązki, możemy liczyć na jakieś względy ze strony ojców miasta.

Podziękowanie.

Zarząd Oddziału Łowickiego Narodowej Organizacji Kobiet czuje się w obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim życzliwym, którzy złożyli dary do „Koszów Szczęścia”, wystawionych podczas zabawy w dniu 19 b. m., rozkupienie bowiem niespodzianek przyczyniło się bardzo do powiększenia dochodów z tej imprezy, urządzonej na cele kulturalno-oświatowe Oddziału.

Sprawozdanie kasowe będzie podane w następnym numerze „Łowiczana”.

Przewodnicząca *Jadwiga Czarnecka.*

Odpowiedzi od Redakcji

Rodzicom: Zamiast uskarżać się że Szkoła Rolnicza nie wprowadziła pism o kierunku narodowym, należy zwrócić się bezpośrednio do Zarządu Szkoły o wyjaśnienie przyczyn protegowania cytelnictwa o jednym tylko kierunku.

Sprawozdanie

sytuacyjne z działalności Magistratu za miesiąc sierpień 1926 r.

Saldo na dz. 1-VIII-1926 r.	zł. 7.916.35
przychód za m. sierpień	„ 56.935.21
	Razem 64.851.56
rozchód w m. sierpniu	48.793.22
Saldo na 1 września	16.058.34

Rada Miejska odbyła 2 zwyczajne posiedzenia, na których uchwalono: zaciągnięcie w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w wysokości 15.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, oraz ostatecznie załatwiono sprawę przeprowadzenia przy kościele Popijańskim ulicy, łączącej Rynek im. Kościuszki z Al. Sienkiewicza i postanowiono przeprowadzić nową ulicę, łączącą ul. Chemiczną z ul. Zagrodową (na Korabce) i wykupić na ten cel 3470 mtr. kw. gruntu.

Zarząd Miasta odbył 3 posiedzenia, na których załatwiono 50 bieżących spraw ogólnie - administracyjnych i personalnych, udzielił żyro wekslowe na pożyczki budowlane w wysokości 2100 zł, zatwierdził 7 planów budowlanych, przystąpił do budowy szosy na ul. Korabka i wyjednał na ten cel w Min. Rob. Publ. pożyczkę w wysokości 30.000 zł.

Do najważniejszych robót miejskich, wykonanych w m-cu sierpniu należą: ukończono roboty związane z niwelacją ulic Radzieckiej, Wspólnej, Katarzynów, Kostka i Wodociągowej, przystąpiono do robót związanych z osuszeniem i odwodnieniem miasta, zakończono remont miejskich szkół i ochronek, przystąpiono do gruntownej naprawy ulicy Zielkówka, zakończono układanie chodników na ul. T. Kościuszki i Podrzecznej i przystąpiono do naprawy starych chodników na ul. Zduńskiej, Piotrkowskiej i Podrzecznej, przebrukowano około 400 mtr. kw. bruku na różnych ulicach miasta, przeprowadzono dalsze roboty związane z utrzymaniem i konserwacją mostów, mostków, szlabanów, barjer, plantacji i t. p. majątku miejskiego. Przy robotach powyższych Magistrat zatrudniał przeciętnie około 70 robotników, przedsiębiorcy prowadzący remonty szkół i t. p. około 60 robotników.

Komisja Szacunkowa placów niezabudowanych odbyła 1 posiedzenie, poświęcone szacunkowi placów niezabudowanych.

Komisja Sanitarna odbyła 5 posiedzeń, poświęconych sanitarnemu nadzorowi nad miastem.

Komisja do badania i ustalania cen odbyła 5 posiedzeń, na których ustalano cenniki artykułów pierwszej potrzeby.

Komisja Gospodarki Miejskiej miała dwa posiedzenia, na których rozpatrywano sprawę budowy ulicy na Korabce i sprawę osuszenia Kostki.

Komisja Pomiarowo - Regulacyjna miała jedno posiedzenie, na którym przyjęto plan zabudowy miasta, sporządzony przez inż. A. Paprockiego z Warszawy.

Komisja osuszenia Kostki odbyła 4 posiedzenia, poświęcone rozpatrywaniu generalnego projektu osuszenia i odwodnienia miasta, sporządzonego przez Krajowe T-wo Meljoracyjne w Warszawie, i sprawie wykonania tego projektu.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu mieszkań miał 5 sesji, na których załatwiono 9 spraw.

Zarząd Elektrowni Miejskiej odbył wspólnie z Zarządem Miasta 1 e posiedzenie, na którym rozpatrywano sprawę powiększenia i rozbudowy Elektrowni Miejskiej.

Burmistrz (—) *L. Gołębiowski.*
Sekretarz (—) *Z. Strzemżalski.*

Obwieszczenie.

W myśl § 38 Rozp. Min. P. i O. S. z dn. 24. III 1926 r. (Dz. U. R. P. № 43 ex 1926 poz. 275) podaję niniejszym do wiadomości publicznej wynik Wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Łowiczu, uzupełniony w dniu 19 b. m. zgodnie z § 40 pow. Rozp. 5-ma mandatami zastępców z listy № 2 w grupie Ubezpieczonych:

A. Z grupy Ubezpieczonych.

Lista № 1 (mandatów 2).

CZŁONKOWIE RADY:

- 1) Milewski Wolf
- 2) Rubinsztejn Majer

ZASTĘPCY:

- 1) Michałowicz Abram
- 2) Eljasz Szlama

Lista № 2 (mandatów 18).

- 3) Kowalski Ignacy
- 4) Bączkiewicz Stanisław
- 5) Jerzmanowski Stanisław
- 6) Gała Tomasz
- 7) Pawlak Stanisław
- 8) Cajnert Herman
- 9) Targaszewski Karol
- 10) Mikołajczyk Leon
- 11) Łukaszewski Aleksander
- 12) Pernak Zygmunt
- 13) Szymański Piotr
- 14) Brener Ludwik
- 15) Kujawa Jan
- 16) Łażny Antoni
- 17) Bieńkowski Mateusz
- 18) Gozdowski Wacław
- 19) Czerwiński Józef
- 20) Kujawa Konstanty

- 3) Milczarek Stanisław
- 4) Stefko Zygmunt
- 5) Dobiński Romuald
- 6) Jeleń Piotr
- 7) Sałata Józef
- 8) Górski Paweł
- 9) Burawski Władysław
- 10) Brylak Stanisław
- 11) Gałaj Stanisław
- 12) Machaj Franciszek
- 13) Szalewicz Władysław
- 14) Czarnecki Władysław
- 15) Wasilewski Aleksander
- 16) Masłowski Jan
- 17) Bieńkowski Franciszek
- 18) Szymajda Józef
- 19) Lewandowski Roch
- 20) Wojtczak Leon

Lista № 3 (mandatów 10).

- 21) D-r. Dietrich Kazimierz
- 22) Bogatkowski Henryk
- 23) Słubik Stanisław
- 24) Klimecki Maurycy
- 25) Trawiński Franciszek
- 26) Rogowski Michał
- 27) Niedzielski Feliks
- 28) Hamasiewicz Roman
- 29) Nowakowski Kazimierz
- 30) Modrzewski Henryk

- 21) Stankiewicz Florjan
- 22) Schultz Wilhelm
- 23) Kłosiński Wojciech
- 24) D-r. Terajewicz Stanisław
- 25) Drożdżewski Stanisław
- 26) Dołęcki Franciszek
- 27) Wiggier Zygmunt
- 28) Bonowski Wincenty
- 29) Brzożowski Władysław
- 30) Kurzejamska Stanisława

B. Z grupy Pracodawców.

Lista № 1 (mandatów 7).

CZŁONKOWIE RADY:

- 1) Fefer Abram Wolf
- 2) Dąb J.
- 3) Rozental Chaim
- 4) Neuman Zygmunt
- 5) Knot Maurycy
- 6) Minc Izrael
- 7) Kraków J.

ZASTĘPCY:

- 1) Ajzenberg Izrael
- 2) Baum Izaak
- 3) Bender Luzer
- 4) Gurt Pinkus
- 5) Szregier Józef
- 6) Kowalski Hersz
- 7) Rozenkranc Pinkus

Lista № 2 (mandatów 8).

- 8) Balcer Franciszek
- 9) Kolaszyński Stefan
- 10) Jankowski Wacław
- 11) Bobotek Stanisław
- 12) Klejna Stanisław
- 13) Łagowski Bronisław
- 14) Szmidt Edmund
- 15) Maciejko Karol

- 8) Antczak Stanisław
- 9) Reinecke Henryk
- 10) Lipiński Stefan
- 11) Rybacki Karol
- 12) Pokrant Teofil
- 13) D-r. Hiller Antoni
- 14) Brzożowski Wacław
- 15) Jankowski Tadeusz

Protest przeciwko ważności wyborów może być wniesiony w ciągu 2-ch tygodni od daty niniejszego obwieszczenia.

Protest, podpisany przynajmniej przez 30 wyborców i zawierający wszelkie dowody uzasadniające go, winien być złożony na ręce Komisarza Rządowego, adresowany zaś do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Wniesienie protestu nie wstrzymuje objęcia urzędowania przez Radę Kasy (§ 41 Rozp. Min. P. i O. S.)

Łowicz, dnia 21 września 1926 r.

Komisarz Rządowy:

(—) **B. Mrozowski.**

Z kraju.

-z- **Zwolnienie Generała Malczewskiego.** Z pism stołecznych dowiadujemy się że w dniu 20 b. m. General Malczewski został zwolniony z wojskowego więzienia śledczego na Antokolu w Wilnie.

Wiść o zwolnieniu generała, którego losy po wypadkach majowych stały się ośrodkiem zainteresowań olbrzymiej większości społeczeństwa, rozeszła się lotem błyskawicy po mieście wywołując niewypowiedziane wrażenie. Burzliwym owacjom na cześć generała Malczewskiego nie było końca i nic dziwnego gdyż osoba Jego jest i pozostanie jasną postacią na kartach historii narodu Polskiego.

Komunikaty Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu. Nr. 4.

Komitet Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej zawiadamia, że eksponaty na Wystawę zwozić można na teren najpóźniej do dnia 24 września b. r.

Otwarcie Wystawy nastąpi w sobotę dnia 25 września b. r. o godzinie 11-ej przed południem na sali Gmachu Administracyjnego Targu Poznańskiego. Wstęp na otwarcie za specjalnymi zaproszeniami.

Dla publiczności Wystawę otwarta zostanie w sobotę, dnia 25 września b. r. również o godz. 11-ej a w następnych dniach o godz. 10-tej rano. Wystawę zamyka się o godz. 21-szej.

Cena biletu wstępu na Wystawę w sobotę dnia 25-IX-26 — 3 zł. od osoby w niedzielę dnia 26-IX-26—2 zł. od osoby, a w następne dni po 1 zł. od osoby.

Dzieci do lat 14-tu w towarzystwie rodziców, studenci, młodzież szkolna i wojskowi szeregowi płacą połowę.

Wycieczki, złożone conajmniej z 20 osób zwiedzać mogą Wystawę poczawszy dopiero od poniedziałku, dnia 27 września b. r. Wycieczki szkolne korzystają z 50% zniżki ceny biletów dla młodzieży, inne z 25% ulgi cen biletów normalnych. Po przybyciu do Poznania wszystkie wycieczki, celem uzyskania zniżek, powinny zgłosić się do biura Komitetu Wystawy.

Wszyscy zwiedzający Wystawę korzystają z ulgi kolejowej w wysokości 66 2/3% realizowanej w drodze powrotnej z Poznania na odległości powyżej 50 klm. Zaświadczenia na otrzymanie ulgi kolejowej wystawia specjalne biuro, czynne bez przerwy na terenie Wystawy. Wycieczki zbiorowe zasadniczo korzystają z normalnych ulg kolejowych, po które należy się zwracać do odnośnych Dyrekcji Kolejowych, które na żądanie i w razie dostatecznej ilości członków wycieczkom dostarczają nawet specjalnych wagonów.

W sprawie zbiorowych kwater oraz mieszkań indywidualnych należy się zwracać do biura kwaterunkowego Wystawy, Poznań, ul. Głogowska 42. Adres telegraficzny „Targ” Poznań, Nr. tel. 69—91 i 62—06, lub też po przyjeździe na Głównym dworcu.

Biuro kwaterunkowe na przeciąg trwania wystawy czynne będzie bez przerwy.

Na czas trwania Wystawy, Ministerstwo Kolei przedłużyło kursowanie pociągu pospiesznego Nr. 409/410. Poznań-Lwów od dnia 16-IX, aż do dnia 5 października włącznie.

Na Wystawę zapowiedziały swój przyjazd wycieczki ze wszystkich dzielnic Polski, nawet z najodleglejszych jej zakątków. Poza tem przybywa wy-

cieczka ogrodników czeskosłowackich i niemieckich w liczbie kilkudziesięciu osób.

Przygotowane przez Komitet Wystawy atrakcje, jak: koncerty orkiestry Namysłowskiego, iluminacje wieczorne i wiele innych, przyczynią się do przyjemniejszego pobytu zwiedzającym Wystawę.

SKŁADKI

na budowę pomnika **Bojownikom o Wolność i Niepodległość Ojczyzny** złożyli:

Włodarczyk Józef zł. 1, Brzezińska Jadwiga zł. 1, Dąbrowski Antoni gr. 50, Jabłoński Józef gr. 50, Brzozowski Paweł gr. 50, Miazek Franciszek gr. 50, Pietrzak Karol gr. 50, Kołodziejki Józef zł. 1, Pietrzak Jan gr. 50, Gozdowski Władysław gr. 50, Segielek Jan gr. 50, Ufa Franciszek gr. 50, Brzozowski Józef gr. 50, Brzozowski Mateusz gr. 60, Bryła Józef gr. 50, Matych Józef gr. 10, Słubik Jan gr. 20, Pawlina Roman gr. 20, Pawlina Antoni gr. 50, Woźniak Roman gr. 50, Dzionek Jan gr. 10, Dzionek Filip gr. 20, Woźniak Antoni gr. 50, Kosiorek Jan gr. 20, Kołodziejczyk Władysław gr. 20, Kołodziejczyk Antoni gr. 20, Grochocki Ludwik gr. 50, Michalak Józef gr. 30, Kołodziejczyk Władysław gr. 50, Kołodziejczyk Józef gr. 20, Stańczyk Stanisław gr. 10, Kruglak Marjanna gr. 20, Grochocki Antoni gr. 10, Czuba Stanisław gr. 10, Bieguszewski Stanisław gr. 20, Kołodziejczyk Jan gr. 50, Wysocki Stanisław gr. 20, Marczak Antoni gr. 20, Siekierski Jan gr. 10, Dzieci ze szkoły w Stępowie zł. 6, Janowski Walery zł. 2, Zalewska Helena zł. 1, Szkoła pow. w Brodnem Józefów zł. 4, Helmer Jankiel zł. 1, Bratstein H. zł. 1, Zareb Lewek zł. 3, Beder Fryderyk zł. 1, Nowakowski Józef gr. 50, Nowakowski Franciszek gr. 50, Chlebny Jan gr. 50, Koza Konstanty gr. 40, Świętkowski Józef gr. 50, Kołaczek Józef gr. 50, Janeczek Jan gr. 50, Workowski Konstanty gr. 40, Workowski Stanisław gr. 50, Kołaczek Piotr gr. 20, Kaźmierczak Hipolit gr. 50.

(d. c. n.)

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3
Panie godz. 3—4. Zduńska 27. 3—1



Sprzedaż czapek uczniowskich i cywilnych różnych typów.

Sklep p. f. „Bławat” Nowy-Rynek № 2.

Pracownia czapek mieści się w tym samym domu na 1-ym piętrze.

Materiały nowe. Wykonanie solidne.

Tamże potrzebne są dziewczynki do nauki czapnictwa.

Parnik Benthala, Pralnia Johna

Samowar Tulski i Filtr azbestowy do sprzedania, tanio. J. Gierasiewicz, Kościuszki 15.

Kinematograf „EOS”

Sobota dnia 25 września o godz. 7.
Niedziela dnia 26 września o godz. 5, 7 i 9-ej.

„Aż do skutku”

Sensacyjna komedia w 8 wielkich aktach, wytwórni amerykańskiej.

W rolach głównych: Betty Compson i Rajmund Griffith.

Nad program: Farsa w 2-ch aktach.

UWAGA: W sobotę tylko jedno przedstawienie początek o godz. 7-ej.

Dla młodzieży dozwolony.

Następny program „Iwonka”

Kino Wojskowe 10 p. p.

Zakończenie sezonu letniego!

Sobota dnia 25 o godz. 7 i 9-ej Niedziela dnia 26 o godz. 5, 7 i 9-ej. Poniedziałek dnia 27 o godzinie 7 i 9-ej.

Król uwodzicieli

(Mężczyzna, który się odważył...)

Kapitałna eskapada DON JUANA.

W roli głównej: BILLE DOVE TOM MIX.

Nad program komedia.

UWAGA!!!

Z następnym programem będzie otwarcie sezonu jesienno-zimowego na rok 1926-27.

Jako pierwszy będzie wyświetlany potężny dramat zyciowy w 8-iu aktach.

„Wskaż imię Jego”!

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości, że dnia 1-X-1926 r. rozpocznie się rok szkolny w Szkole Doksztalcania Zawodowego.

Wszyscy uczniowie—terminatorzy winni stawić się dnia 1-go października b. r. o godz. 6-ej po południu w lokalu Szkoły na Bratkowicach.

Niezgłaszający się do zapisu będą, w myśl art. 114 i 119 ustawy przemysłowej ros. i uzupełn. do niej z dn. 15 XI-1906 r., oraz art. 365-a kodeksu karnego, pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Magistrat.

Dnia 22-IX-1926 r.

Skradziono dnia 19 b. m. 4 1/2 % 0/0 listy zastawne Złemskie z Nr. 356.322 na rubli 1000, za Nr. 217074 rb. 500 i Nr. 210591 rb. 500, ostrzega się przed nabyciem takowych.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor Edward Nowakowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Karol Rybacki.

Potrzebny strycharz

do wyrobu cegły. Wiadomości w Łyszkowicach u Juliana Krukowskiego.

Aparat kinowy

kompletny firmy Paté do sprzedania. Wiadomości w Łyszkowicach u Juliana Krukowskiego.

Poszukuję 3 lub 2 pokoi z kuchnią.

Łaskawe zgłoszenia do Syndykatu Rol. Warsz. Sp. Akc. ul. 3 Maja.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości, że w dniu 24 b. m. zostaną uruchomione Kąpiele Miejskie.

Lokal gruntownie został odremontowany i odświeżony. Kąpiele Miejskie czynne są w piątki i soboty od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

C E N Y:

za korzystanie z parowni dla 1 osoby gr. 50
„ z wanny zwycz. pojedynczej . . . zł. 1.—
„ z wanny zwycz. podwójnej . . . zł. 1.75
„ z wanny kamiennej pojed. . . . zł. 2.—
„ z wanny „ podwójnej . . . zł. 3.50

Magistrat

m. Łowicz, dn. 21-IX-1926 r.

Zgubiono w piątek 27 sierpnia portfel z kilkunastu złotych i dowody na broń i inne na imię St. Łuczyńskiego w Zdunach. Znalazca zechce zatrzymać gotówkę, a dokumenty zwrócić do Redakcji. 3-2.

Hoffman Tadeusz zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-3

**GAZETA PORANNA
WARSZAWSKA
i „Rzeczpospolita”**

Codziennie do nabycia w KSIĘGARNI
K. RYBACKIEGO.

Zapisujemy się do „Sokoła” a staniemy się tak silni, że nie tylko ziemskie, ale i piekielne moce nas nie zmoją.